ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 2 — Nr. 44 (62) Włocławek, 27 października - 2 listopada 1946 r. Cena 3 złote

Chrystus — Król

Jezus stoi przed Piłatem. Rzymski wielkorządca patrzy z lekceważeniem na Najświętszego Skazańca. Od niechcenia zadaje Mu pytania. Dziwi się odpowiedziom, ale nie usiłuje zgłębić ich treści. Zresztą, co on — władca—ma się trudzić, nad zagadkami życia. Jemu wystarczy wielka władza.

Ale władza Piłata minęła jak południowy cień, potargana burzami dziejów jak pajęczyna jesiennymi wichrami. A Chrystus pozostał. Zawładnął nie królestwami ziemi, ale panuje nad królestwem ducha. Każdy, nawet niewierzący, jeśli myśli głęboko musi się z Chrystusem zetknąć, zatrzymać nad Jego postacią i bezstronnie przyznać:

Drugiej takiej osoby świat nie widział.

Bo drugiej takiej nie ma. Jest jeden Chrystus Bóg - Człowiek i Król ludzkości.

Kościół ustanowił święto Chrystusa-Króla. Uczynił to w 1921 r. po wielkich klęskach wojennych. W widoczny sposób dał światu odpowiedź, gdzie ma szukać lekarstwa na bolączki trapiące świat. Podał przyczynę klęsk spadających na narody w postaci wewnętrznych tarć i zewnętrznych — wojen.

Widzi je w zdeptaniu prawa Bożego. Hasła całkowitej swobody doprowadziły do samowoli, naprzód poszczególnych ludzi, a później całych państw. Byleby mieć siłę; mniejsza o słuszność, sprawiedliwość i sumienie. Jaki tego skutek — wykazuje historia Europy w pierwszym półwieczu XX stulecia.

Przez święto Chrystusa-Króla Kościół przypomina człowiekowi, że nie jest panem absolutnym, ale ma nad sobą władzę samego Boga-Człowieka. On jest panem i królem człowieka. Przed Nim zda rachunek ze swego życia i Jemu też służyć ma, uznając nad sobą Jego władzę i słuchając Go w posłuszeństwie przykazaniom Bożym.

Technika wprowadziła w świat rewolucje. Skróciła g r a n i c e, zmniejszyła czas, pozmieniała stosunki międzynarodowe. Ujednostajnia i upodabnia życie narodów najdalej od siebie położonych.

Ale technika nie zbliży ludzi duchowo. Tego może dokonać tylko wspólny ideał, wspólna moralność i wspólna służba Boża. Kościół też wie, że narody są rozbite. Ale Kościół wie więcej. Zna przyczynę tego rozbicia. Jest nią grzech. Kościół pojmuje i rozumie jak świat tęskni do prawdziwego, wewnętrznego zjednoczenia. Nawet się o to modli, na zlecenie i na wzór Jezusa Chrystusa, aby wszyscy byli jedno. Tę jedność — ponieważ ma ona charakter duchowy — można osiągnąć tylko w łączności z Jezusem Chrystusem, bo — jak powiada św. Paweł — wszystko przezeń i dla Niego zostało stworzone; bo tak się podobało Bogu.

Dlatego Kościół we mszy św. modli się, aby wszystkie narody świata grzechem zranione i rozbite, Jego najsłodszemu poddały się panowaniu.

Jakież są prawa Jezusa do królowania nad nami?

Tłumaczy nam je św. Paweł.

Pierwszym prawem Jezusa do tytułu Króla jest Jego Boskie pochodzenie. Nazywa Go Apostoł Obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym przed wszystkim stworzeniem. W nim bowiem wszystko stworzone zostało, cokolwiek jest na niebie i na ziemi widzialne i niewidzialne.

Jezus jest naszym Królem, jako Boski Założyciel Królestwa Bożego na ziemi, to jest Kościoła. Z tej racji każe się nam św. Paweł radować, że Bóg wyrwał nas z mocy ciemności i przeniósł do królestwa Syna. Tego zaś wprowadzania dokonał Jezus przez własną mękę. Należy Mu się przeto najwyższa chwała: „Godzien jest Baranek, który jest zabity, wziąć moc i bóstwo i mądrość i siłę i cześć".

I ta męka Jezusowa to trzecia racja dlaczego zwiemy Go królem. Odkupił nas z niewoli grzechu i szatana.

Należymy do Kościoła, a Jezus jest głową ciała Kościoła i wszystka w nim mieszka pełność.

Czego się Kościół po tym święcie spodziewa? Wyraził to jasno w modlitwie na uroczystość dzisiejszą, gdy zwraca się do Boga w słowach:

Wszechmogący, Wieczny Boże, Tyś w Umiłowanym Synu swoim, Królu wszechświata, *wszystko odnowić* postanowił.

Odnowienie wszystkiego w Chrystusie!

To hasło ostatnich papieży. To najgłębsza tęsknota udręczonego świata.

Odnowić człowieka — jego myśl, by się oczyściła w przeczystych źródłach prawdy Bożej; jego serce, by nabrało miłości nadprzyrodzonej i jego wolę, by znajdowała dla siebie dosyć siły w oparciu o samego Boga.

Odnowić świat. Zrobić miejsce dla Chrystusa-Króla wszędzie — w prawodawstwie i w urzędzie. Gdy Jego Boskie prawo zapanuje — pokój świata będzie zabezpieczony. Ale trzeba zacząć od siebie, od własnego nawrotu do Chrystusa, od wprowadzenia Go do własnej duszy.

X. Dr. Mirski.

Walenty Majdański.

Samopomoc Rodzin Wielodzietnych

— Co pan powiada! — przerwała profesorowi jedna z urzędniczek. — Przecież każda kobieta wie, że ciąża niszczy zdrowie kobiety i że najzdrowiej dla kobiety jest pozbywać się stanu „błogosławionego“, który właściwie powinienby nazywać się stanem „przeklętym“!

— I tu wypowiada pani przestarzałe poglądy. Obecnie medycyna tego nie mówi, natomiast higiena macierzyństwa wskaże pani środki, dzięki którym pani przebędzie ciążę i zachowa zdrowie: jedno i drugie *razem*. Zresztą, gdyby było prawdą to, co pani mówi, to dawniej wszystkie mężatki powinnyby były stale chorować, bo lada chucherko miewało wiele dzieci, tymczasem w miarę wzrostu higieny długowieczność Polek stale rosła. Już w latach 1931/32 przeciętnie kobieta w Polsce żyła 51 lat (dokładnie 51,4) w miastach 56 lat: gdy mężczyzna chociaż nie rodzi, żył średnio 48 lat, w miastach 52 lata. A przecież kobiety - Polki z tamtych czasów, to najczęściej matki wielu dzieci. Moja na przykład matka prowadziła ciężkie ubogie życie, wydała na świat 13-oro dzieci, liczy już 70 lat i cieszy się niezłym zdrowiem, chociaż jest słabo zbudowana. Natomiast przerywanie stanu błogosławionego jest straszną chorobą.

Poza tym kobieta, która przerywa życie swemu nienarodzonemu dziecku nabywa skłonności do nowych chorób, nieznanych dawniejszym kobietom. Medycyna współczesna stwierdza, że wśród kobiet unikających potomstwa środkami przeciwnymi naturze aż „połowa chorób kobiecych jest skutkiem wywoływanych dzieciobójstw“! Już obecnie mnóstwo Polek cierpi na te choroby, ale ogół narodu jeszcze o tym nie wie, bo kobiety zazwyczaj chwalą się, jak to sobie wygodziły, gdy pozbyły się dziecka, ale milczą potem, gdy z powodu tego „wygodzenia“ — chorują. Lekarze dziś mówią, że „chirurgowie nie mieliby co robić, gdyby nie było chorób, wynikłych z powodu dokonanych świadomie „poronień“. Zobaczycie państwo, że za 10, 20, 30 lat niemal każda Polka będzie kaleką, wymagającą aż nazbyt częstego noża chirurga, z powodu tego, że dziś te kobiety zabijają swe dzieci. Ileż miliardów złotych będzie wówczas wyrzucał nasz ubogi naród w błoto, bo na leczenie tych potwornych bab, zabijających teraz własne dzieci!

O CO PROSZONO PROFESORA!

— Tak samo ileż miliardów musimy wkrótce wydawać na leczenie ludzi chorych z rozpusty! — tłumaczył profesor.—Przecież mamy już miasta, gdzie 20% (i więcej) kobiet jest zarażonych.

— To są skutki wojny! — ktoś się odezwał.

— Nie tylko — odpowiedział profesor — bo historia obyczajów mówi, że im bardziej ludzie nie chcą dzieci, tym takie społeczeństwo żyje rozpustniej. A proszę pamiętać, że następstwem chorób pochodzących z rozpusty jest także niepłodność małżeństw. W Szwecji po pierwszej wojnie światowej aż połowa kobiet niepłodnych nie miała dzieci z powodu tego, że mężowie byli zarażeni. Niepłodność bywa też skutkiem zabijania dzieci nienarodzonych. A po za tym jest niepłodność naturalna. Nawet w Anglii, gdzie higiena i obyczaje są wysokie, było w roku 1935 aż 7.000.000 małżeństw bezpłodnych. I u nas mamy już coraz więcej takich Polek, co chcą dzieci, ale Bóg im tej łaski odmawia, bo albo same zawiniły, albo ich mężowie.

— Panie profesorze — odezwała się dyrektorowa— czy nie moglibyśmy kiedy wszyscy, całą paczką odwiedzić pana i czegoś więcej dowiedzieć się o kulturze życia rodzinnego, a zwłaszcza dzietności! Właściwie przecież normalny inteligent polski nic o tym nie wie.

— Prosimy o to bardzo! — zawołali urzędnicy i urzędniczki.

— Ja bym zaprojektował jeszcze jedno — odezwał się nieśmiało najmłodszy z urzędników. — Mianowicie, do czasu, gdy nastaną w Polsce specjalne wyższe pensje dla ojców rodzin, i specjalna pomoc dla rodzin wielodzietnych, by tu w naszym biurze wspierać tych z nas, którzy mają więcej dzieci. Pani dyrektorowa mogłaby być prezeską tej Samopomocy.

— W takim razie pana profesora poproszę o ułożenie statutu takiej samopomocy, a Kolegów i Koleżanki błagam, by mi jutro powiedzieli co będziemy robili i co mamy zaraz robić dla naszej kochanej pani Oleńki — mówiła dyrektorowa.

— A więc, moi państwo — stwierdzał profesor — zakładamy związek tych rodzin, które są obecnie fundamentem Narodu i Państwa. *Związek Rodzin Wielodzietnych.*

Na drugi dzień ów najmłodszy z urzędników zawiesił w poczekalni urzędu olbrzymi napis: *„Rodziny wielodzietne łączcie się, bo was zje robactwo bezdzietne!“*

Dyrektorowa popatrzyła i pomyślała:

— Trzeba by to zawiesić w każdym urzędzie.

Według Ewangelii św. Jana

(4, 46—53)

Chociażem, Panie, nie widział Ciebie,
choć marny ze mnie i słaby człowiek,
wiem że królujesz na ziemi, w niebie
i że wielkości Twej nie wypowiem.

Widzę Cię wszędzie oczyma duszy
i czuję sercem, co bije mocno:
w polu, w skał szczytach i leśnej głuszy,
w gwiazd jasnych blysku i czerni nocnej.

Nie jam to sprawił, że mocno wierzę,
lecz Ty dobrocią nieogarniętą,
żem czyn i myśli zawsze w ofierze
gotów Ci złożyć dla sprawy świętej.

Anwiez.

Ks. B. Perzyna.

O czci obrazów i świętych

— No dobrze, proszę księdza, jeszcze z tym można się zgodzić, ale dlaczego czcić Matkę Pana Jezusa lub Świętych? Przecież Pan Bóg powiedział: „Ja Pan, chwały mojej nie dam innemu".

— Przede wszystkim, p. Jakubie, ów tekst Pisma św. wygląda nieco inaczej, tylko trzeba go przytoczyć w całości. „Ja Pan, to jest imię moje, chwały mojej nie dam innemu, a sławy mojej bałwanom" (Elz. 42.8). Widać z tego wyraźnie, że P. Bóg zabrania czci boskiej oddawanej bałwanom. Cześć natomiast okazywana Matce Najświętszej czy Świętym nie sprzeciwia się czci Boga. Jeśli bowiem cześć, okazywana matce czy innym członkom rodziny jakiegoś monarchy nie pomniejsza, ale raczej powiększa cześć mu należną, i sprawia mu radość wszelki objaw czci okazywanej tym, których on kocha, to zupełnie podobnie ma się rzecz ze czcią Matki Boskiej i Świętych. Możemy czcić Matkę Najśw., bo sama wypowiedziała słowa, które są zapisane w Piśmie św.: „Oto odtad błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody" (Łuk. 1,48). Modlitwa zaś „Zdrowaś Maryja", którą codziennie odmawiają miliony ludzi na całym świecie dla uczczenia Matki Boskiej, w pierwszej części składa się ze słów wysłannika bożego Archanioła Gabriela, zapisanych również w Piśmie św., a więc przez Boga natchnionych.

— Ale katolicy — zaczał znowu p. Jakub — nazywają Matkę P. Jezusa Matką Bożą i oddają Jej cześć boską.

— Myli się pan bardzo — odrzekł ks. Rybka. — Prawdą jest tylko, że nazywamy Matkę P. Jezusa Matką Bożą, ale to nie dlatego żeby była równą P. Bogu, ale dlatego, że zrodziła ludzką naturę Chrystusa, z którą boska jest najściślej złączona tak, że stanowi jedną osobę Boga-Człowieka Jezusa Chrystusa.

Stąd słusznie nazywamy Maryję Bogarodzicą czyli Matką Bożą.

— Dobrze — rzekł p. Jakub — ostatecznie możnaby się zgodzić ze czcią Matki P. Jezusa, ale jak można czcić Świętych, którzy byli takimi samymi ludźmi, jak my?

— Panie Jakubie, Święci pod pewnym względem byli takimi samymi ludźmi, jak my, a pod innym znowu bardzo się od nas różnili. I wie pan, czym się np. od pana różnili? — Tym, że byli świętymi za życia na ziemi, a pan nim nie jest. Dlatego oni dziś są przyjaciółmi Boga i dzielą z Nim Jego chwałę i szczęście. A skoro my okazujemy im cześć, to czcimy przez nich Boga, którego doskonałości w swym życiu odzwierciadlali i przez które Bogu miłymi się stali. Cześć, jaką okazujemy Matce Boskiej i Świętym różni się zupełnie od czci, okazywanej Panu Bogu. P. Boga czcimy jako naszego Stwórcę i Pana, a Matkę Boską i Świętych, jako przyjaciół bożych. I dlatego P. Boga prosimy o różne łaski a Matkę Boską i Świętych o wstawiennictwa za nami przed Bogiem. Dlatego też w litanii np. do Najśw. Serca P. Jezusa mówimy: „Zmiłuj się nad nami" a w litaniach do Matki Bożej i Świętych „Módl się za nami".

Po tych słowach ks. Rybka pożegnał wszystkich i wyszedł z mieszkania. Pani Magdalena wybiegła jeszcze za księdzem i prosiła ze łzami, aby przyszedł znowu kiedy i starał się wpłynąć na poprawę jej męża.

Z życia katolickiego

ŻYCIE RELIGIJNE NA WĘGRZECH

Kraj odradza się religijnie. Duchowieństwo diecezjalne i zakonne prowadzi intensywną pracę duszpasterską, uwzględniając szczególnie potrzeby religijne wsi i dzielnic robotniczych. Społeczeństwo popiera bardzo wydatnie szkoły katolickie, które nie mają już wolnych miejsc — na skutek uczeszczania do nich wielkiej liczby uczniów. Stowarzyszenie katolickie „Caritas" i „Unia Rodzicielska" — rozwijają ożywioną działalność.

KATOLICY W EGIPCIE

Obliczenia, czyli dane statystyczne, wykazały, że w Egipcie przebywa 227 tysięcy katolików, którzy wydają pięć czasopism katolickich.

NIEBEZPIECZNI SEKCIARZE

Jeszcze przed wojną znana była w Ameryce sekta „Ku-Klux-Klan". Sekciarze tworzyli organizację podziemną, odnoszącą się nienawistnie do katolików. Sekta ta wznowiła działalność terrorystyczną przeciwko katolikom, murzynom i żydom. Prasa amerykańska (to zn. gazety) i różne organizacje domagają się od rządu ukrócenia działalności sekciarzy, którzy dopuszczają się częstych morderstw.

RELIGIJNE TOWARYSTWO RADIOWE

W Ameryce powstało (w Columbus w stanie Ohio) „Religijne Towarzystwo Radiowe", mające na celu okazywanie pomocy misjom katolickim — poprzez zorganizowanie dla Misji najbardziej nowoczesnych środków informacyjnych. Już np. udało się urządzać regularnie dwa razy w tygodniu audycje radiowe.

PROGRAM AKCJI KATOLICKIEJ W BRAZYLII

W Brazylii Akcja Katolicka wykazuje ożywioną działalność. Zakres pracy organizacyjnej jest szeroki, a obejmuje następujące sprawy: opieka nad matką i dzieckiem, pomoc dla rodzin, publiczna służba zdrowia, wychowywanie dorosłych, praca w organizacjach robotniczych, społeczne uświadamianie młodzieży, studiowanie zagadnień (problemów) rolniczych.

ŚWIĘTO NIEZAWISŁOŚCI FILIPIN

Mieszkańcy wysp Filipińskich (na oceanie Spokojnym) obchodzili święto niepodległości. Katolicy Filipin brali czynny udział w uroczystościach. Arcybiskup Reys z Cebu odprawił w święto — nabożeństwo, zaznaczając przy tym w swoim przemówieniu, że z osiemnastu milionów ludności, objętych usamodzielnieniem politycznym, osiemdziesiąt dwa procent — to katolicy.

OD STU DOPIERO LAT — CHRZEŚCIJANAMI

Katolicy wysp Hawajskich obchodzili uroczyście pamiątkę stuletnią wprowadzenia chrześcijaństwa na wyspy. Uroczystości odbyły się w kwietniu b.r. Przybył na nie specjalny delegat papieski. — Wyspy Hawajskie, stanowiące archipelag, czyli wyodrębnioną grupę wysp pochodzenia wulkanicznego na oceanie Spokojnym, mają czterysta sześćdziesiąt pięć tysięcy ludności, w tym sto czterdzieści pięć tysięcy katolików. Stolicą jest Honolulu. Przed wojną zamieszkiwało wyspy około trzystu Polaków.

PIELGRZYMKA DO GROBU ŚW. TOMASZA

Św. Tomasz Apostoł pracował w Indiach i tam też zginął za wiarę. Ciało jego spoczywa w Mylapore, w katedrze pod jego wezwaniem. Ostatnio odbyła się pielgrzymka katolików do grobu św. Apostoła-Męczennika. Trwała ona trzy tygodnie, a przewodniczył jej biskup Tomasz Tharayil.

TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 27 października — Dwudziesta niedziela po Ziel. Św. — Święto Chrystusa Króla

Ewangelia na święto Chrystusa Króla

(św. Jan 18, 33-37)

Onego czasu zapytał Piłat Jezusa:

— Tyś jest królem żydowskim?

Odpowiedział Jezus:

— Czy sam od siebie to mówisz, czy też inni powiedzieli ci o mnie?

Odpowiedział Piłat:

— Czyż ja jestem Żydem? Naród Twój i najwyżsi kapłani wydali mi Cię; coś uczynił?

Odpowiedział Jezus:

— Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby królestwo moje było z tego świata, biliby się przecież słudzy moi, żebym nie był wydany Żydom lecz teraz królestwo moje nie jest stąd.

Rzekł mu tedy Piłat:

— Toś Ty jest król?

Odpowiedział Jezus:

— Sam mówisz, że ja jestem królem. Jam się na to narodził, i na to przyszedłem na świat, abym świadectwo dał prawdzie. Każdy kto jest z prawdy słucha głosu mego.

KALENDARZYK KOŚCIELNY

27.10. (Niedziela XX po Zesł. Ducha św.). Święto Chrystusa Króla, które dziś obchodzimy, przypomina nieprzedawnione prawa Boga do człowieka, podkreśla, że Stwórca jest Panem i Władcą wszystkiego i wszystkich. Święto dzisiejsze, ustanowione przez Piusa X (11.12.1925 r.), umieszczone bezpośrednio przed uroczystością Wszystkich Świętych, wskazuje na pełnię władzy królewskiej Zbawiciela, występującego w liturgii jako Król królów i Korona Wszystkich Świętych.

28.10. PONIEDZIAŁEK ŚŚ. Szymona i Judy App. Obaj Apostołowie, chociaż nauczali w różnych krańcach świata: św. Szymon, zwany kananejczykiem (w odróżnieniu od św. Piotra), w Egipcie, a Juda, zwany inaczej Tadeuszem, w Mezopotamii, jednak w tym samym czasie zostali umęczeni w Persji; stąd Kościół św. łączy ich uroczystości w jednym dniu i umieszcza ich imiona obok siebie w Kanonie Mszy św.

29.10. WTOREK. Św. Narcyza biskupa i męczennika wymienia w dniu dzisiejszym Matrylologium. Św. Narcyz, za panowania Dioklecjana, idąc za głosem z nieba, uciekł przed prześladowaniem i podczas swego dobrowolnego wygnania nawrócił wielu, między innymi przyszłą św. Afrę i jej matkę Hilarię. Wrócił następnie do ojczyzny i jako 116-letni starzec zginął śmiercią męczeńską w roku 306. Grób jego znajduje się w Geronie w Hiszpanii.

30.10. ŚRODA. Św. Alfonsa Rodrigueza czci dzisiaj katolicka Hiszpania. Rodriguez ur. w 1531 r. był początkowo kupcem i ojcem rodziny, którą mu zabrał Bóg dając wzamian powołanie do życia zakonnego. Św. Alfons wstępuje do jezuitów i tam obdarzony wielkimi łaskami od Boga jako skromny braciszek umiera w 1617 r. Leon XIII zaliczył go w poczet świętych.

31.10. CZWARTEK. Wigilia WW. ŚŚ. Nasze dzisiejsze przygotowanie do jutrzejszej uroczystości, jeśli ma nawiązać do dawnych wigilij, czuwań, powinno składać się ze spowiedzi, jałmużny, umartwienia i odczytania paru żywotów świętych Pańskich. Starając się o własne uświęcenie, duchowo przygotowujemy się do uroczystości Wszystkich Świętych.

1.11. PIĄTEK. WW. Świętych. Jeśli cały rok jest czasem zasiewu i wzrostu łaski Bożej w duszach ludzkich, to dzień dzisiejszy Kościół słusznie uważa za uroczystość żniw duchowych. Dzień Wszystkich Świętych jest dniem triumfu łaski Bożej, której pomnikami są rzesze świętych Pańskich. O nich to św. Jan pisze w Apokalipsie (7,9): „Widziałem wielką rzeszę, której nie mógł nikt zliczyć, ze wszech narodów i pokoleń, stojących przed stolicą".

2.11. SOBOTA. Dzień Zaduszny. Ścisłą łączność Kościoła triumfującego w niebie z Kościołem cierpiącym w czyścu podkreśla dzisiejsze święto, przypominające nam obowiązek wspomagania dusz czyśćcowych ofiarą Mszy św., prywatnych modlitw i umartwień. Kościół wojujący na ziemi organizuje corocznie specjalny dzień modlitw za zmarłych, by zwiększyć zastępy świętych Pańskich. Stolica św. pozwala kapłanom odprawić w dniu dzisiejszym 3 Msze św.

Kalendarzyk słoneczny

27.10.	Wschód słońca	6.21
	Zachód	16.18
2.11.	Wschód słońca	6.32
	Zachód	16.06

Nów księżyca dnia 27.10 o godz. 11.15

Przysłowia ludowe

Szymon i Juda (28.10) gdy nastają często śniegi sprowadzają.

Kalendarzyk historyczny

28.10.1611. Wjazd triumfalny hetmana Żółkiewskiego przez Krakowskie Przedmieście w Warszawie do Zamku.

1.11.1831. Car Mikołaj po upadku rewolucji znosi samodzielność Królestwa Polskiego, sejm i wojsko polskie.

2.11.1925. Pogrzeb w Warszawie Nieznanego Żołnierza — jako symbol wszystkich poległych w walkach o wolność.

ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA W OPOLU

Święto Chrystusa Króla obchodzi cały Śląsk Opolski uroczyście. W licznych parafiach przygotowują się akademie i wieczornice ku czci Chrystusa Króla, ongiś na tej ziemi mniej znane. W Opolu po sumie pontyfikalnej przewidziana jest uroczysta akademia w Teatrze Miejskim z urozmaiconym programem o charakterze religijnym.

Jezus mówi:

„Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych".

Kącik dla kobiet

ABY UCHRONIĆ PRZED ZEPSUCIEM

Artykuły spożywcze brane ze sklepu, są przez sprzedawcę opakowane w biały papier i w tym papierze leżą w naszych kredensach czy spiżarkach, tak długo póki nie zostaną przez nas zużyte lub też póki nie zepsują. Różne instytucje badawcze od dawien dawna zajmują się tym jakie opakowanie chroni najłatwiej przed zepsuciem artykuły łatwo psujące się. Zwłaszcza masło, wędliny i inne środki spożywcze o naturalnej barwie ulegają szybkiemu zepsuciu. Długoletnie próby wykazały, że takie artykuły nie tracą na swej świeżości, nawet gdyby się znajdowały pod działaniem promieni słonecznych, o ile są zapakowane w papier czarny lub zielony przeświecający (tak zwany celofan).

Inne barwy przepuszczają promienie i na skutek tego artykuły spożywcze łatwo psują się.

Również i barwa szkła wpływa na jakość zawartych w słoikach czy butelkach napojów. Barwa soku jabłkowego trzymanego w butelce niebieskiej zmieni się na barwę białą. Butelki koloru czerwonego zwiększają zapach i polepszają smak soków owocowych.

Najlepiej jednak wszystkie soki przechowują się w butelkach o barwie zielonej.

(dan)

Znoś cierpliwie

„Z miłości ku Panu Bogu znoś cierpliwie wszelkie błędy, wady, usterki, niedoskonałości bliźnich swoich, bo i oni ciebie znosić muszą.

Zawsze przebaczaj, zapominaj, nie chowaj urazy w sercu. Stań się wszystkim dla wszystkich..

Zwalczaj mężnie wszystkie wady swoje".

Z życia naszych parafii

SKULSK.

Parafia nasza przeżywała podniosłą uroczystość, która głęboko zapisze się w pamięci wszystkich. Odbyła się tu bowiem konsekracja dzwonów zakupionych staraniem ks. proboszcza Jana Kwiatkowskiego i z ofiar parafian. Konsekracji dokonał J. E. Ks. Biskup Dr Franciszek Korszyński Sufragan Włocławski.

Na granicy parafii przy bramie powitał Jego Ekselencję p. Józef Wesołowski z Mielnicy Dużej. Następnie Ks. Biskup udał się samochodem w otoczeniu banderii motocyklistów do Skulska. Przy drugiej bramie tuż przy kościele zgromadziły się tłumy parafian skulskich wraz z organizacjami. Wysiadającego z samochodu Ks. Biskupa powitała marszem orkiestra Straży Pożarnej, miejscowy wójt p. Józef Degórski wręczając chleb i sól, dzieci szkolne z kwiatami. Jego Ekselencja w serdecznych słowach podziękował za okazane Mu serce i tak wspaniałe powitanie. Następnie Ks. Biskup udał się z procesją, w otoczeniu duchowieństwa do kościoła. Przy wejściu do świątyni nastąpiło powitanie przez miejscowego Ks. prob. — poczem przy śpiewie „Ecce Sacerdos Magnus“ Jego Ekscelencja udał się do wielkiego ołtarza i po krótkiej adoracji rozpoczął konsekrację dzwonów. Kazanie okolicznościowe o znaczeniu dzwonów kościelnych wygłosił Ks. prob. Jan Wilusz z Broniszewa.

Po konsekracji rozpoczęła się suma — w czasie której podniosłe kazanie od ołtarza wygłosił Ks. Biskup. Po sumie odbyło się bierzmowanie, które z przerwą trwało do godz. 9 wiecz. Do bierzmowania przystąpiło 2000 osób. Odjeżdżającego Ks. Biskupa mimo późnej pory żegnały tłumy.

J. K.

KARNKOWO.

Przy szosie między Lipnem a Skępem, leży parafia Karnkowo z kościołem św. Jadwigi, zbudowanym w 16-tym wieku przez ks. prymasa Stanisława Karnkowskiego. Kościół ten ocalał w czasie ostatniej wojny i nie był zamknięty przez Niemców. Parafianie mieli to szczęście, że nabożeństwa się u nich odprawiały przez cały przeciąg zawieruchy wojennej.

Proboszcz po Mszy św. codziennie stale był w rozjazdach do chorych z różnych parafij okolicznych. Odprawiał też potajemnie Msze św. po domach we wioskach, gdzie słuchał spowiedzi wielkanocnej i komunikował ludzi, nie zważając na to, że w każdej chwili mogli go Niemcy za to wysłać do obozów.

Po skończonej wojnie, z inicjatywy proboszcza, zabrali się parafianie do remontu kościoła. Zbierano w tym celu trzy składki w parafii. Składki były dobrowolne. A choć ludzie składali drobne ofiary, to jednak od złotego do złotego uzbierało się przeszło sto tysięcy złotych. Proboszcz też ofiarował na ten cel swój cały dochód z kolendy.

Za te pieniądze zremontowano gruntownie chylącą się sygnaturkę na kościele i wielką wieżę, która od góry groziła zawaleniem się, a także poreperowano rynny prócz tego zaprowadzono elektryczność w kościele, na plebanii i organistówce. Zremontowano też dachy na budynkach gospodarczych plebanii i organistówki, pokryto je papą i posmarowano.

Dokonano też wiele innych mniejszych robót przy kościele i plebanii. Jeszcze w czasie okupacji zrobiono żelazną kratę dla kościoła oddzielającą przysionek od reszty świątyni, bramki żelazne do wyjścia z placu kościelnego, uruchomiono zasuwy na ołtarzach, naprawiono organ, dając mu sto nowych piszczałek, kupiono dwa dywany wielkie.

Ks. proboszcz Jan Hącia.

KAWNICE.

Znane są dzieje Kawnic z Cudownego Obrazu Matki Bożej Kawnickiej. Nikt nie może zaprzeczyć, że ilekroć razy znalazł się w obliczu nieszczęścia, a udał się pod przemożną opiekę Matuchny Kawnickiej został pocieszony. W tych to Kawnicach stał przepiękny Kościół zbudowany w stylu gotycko-nadwiślańskim pracowitą ręką rolnika i ofiar gorliwych katolików czcicieli Marii. Nadeszła wojna, rok 1942, był rokiem okrutnych prześladowań i wywózki ludności polskiej do tak zwanej Guberni. Świątynie rozbierano, między innemi padła ofiarą i świątynia Kawnicka. W cudowny wprost sposób ocalał Obraz Matki Bożej. Przechowany przez wiernych z narażeniem własnego życia. Trzeba było myśleć o nowej świątyni. Staraniem miejscowego proboszcza ks. Stanisława Jadczyka wraz z Komitetem na czele z panem Pietrem Ratajczykiem i przy wydatnej pomocy parafian oraz ludności okolicznej, wzniesiono w krótkim czasie świątynię drewnianą, choć skromną. ale jakże miłą Bogu i Matuchnie Kawnickiej.

Dnia 20 października r. b. Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Karol Radoński Ordynariusz Włocławski, w asyście duchowieństwa i licznie zgromadzonych wiernych nowy Kościół poświęcił i wprowadził Cudowny Obraz z tymczasowej kaplicy do nowej świątyni. z której Matka Boża Kawnicka będzie po wsze czasy nadal błogosławić całemu Narodowi Polskiemu.

S. L.

Poradnik dla rolników

MAGAZYNOWANIE ZIARNA

Zboże w Polsce przedstawia wartość nieocenioną i dlatego każdy rolnik powinien starać się usilnie o to, aby nie dopuścić do zepsucia ziarna. Potrzebna więc jest w tym względzie troskliwa opieka i staranie nad wymłóconym ziarnem.

Ziarno winno być przechowywane w miejscu suchym, chłodnym, nie może być zsypywane w dużej ilości i musi być przerabiane oraz często wietrzone.

Musi więc, jak już powiedzieliśmy, znajdować się w miejscu suchym, aby wilgoć powstająca z wyparowywania ziarna mogła sama się osuszyć, a nie potęgować się gdyby ziarno znajdowało się w miejscu wilgotnym.

Ziarno musi się znajdować w miejscu chłodnym, aby ciepło jakie zboże ze siebie wydaje ochładzało się a nie jeszcze więcej ogrzewało się i wytwarzało tak zwane pocenie się ziarna.

Zboże musi być często przerabiane przy pomocy szuflowania. Pomaga to ogromnie schnięciu i ochłodzeniu nagromadzonego ziarna. Dlatego po żniwach zboże powinno być szuflowane codziennie, następnie 2—3 razy w tygodniu, a w okresie poźniejszym co 4—6 tygodni.

Zboże musi być wietrzone, ale trzeba pamiętać o tym, że wietrzenie nie może się odbywać w porze wilgotnej, bowiem wówczas cała praca chłodzenia i osuszania ziarna poszłaby na marne. Na wiosnę więc okna i otwory powinny być szczelnie zamknięte, a zimą musimy zwrócić uwagę na temperaturę dnia i o ile temperatura jest zbliżona do 0, wówczas również nie może się odbywać ani suszenie ani wietrzenie ziarna.

I wreszcie na zakończenie uwaga o tym. że nie należy zboża przetrzymywać w grubych warstwach.

Wykonywanie tych pięciu wskazówek wpłynie na to, że ziarno nie ulegnie zepsuciu i będzie zdatne do dłuższego przechowania.

(dun)

„Rodzi się zrozumienie, że trzeba się stać katolikiem, nie tylko dlatego, że to jest rozsądnie, ale przede wszystkim dlatego, że katolicyzm jest państwem miłości, a Chrystus w tym państwie królem! W tym państwie ani kule, ani gazy, ani samoloty, ani łodzie podwodne nie będą czyhały na śmierć, rany, kalectwa, nędzę i upodlenie. I tak — jak po wieku wynalazków, wieku „pary i elektryczności“ nastąpiło powszechne, wzajemne niszczenie się, tak teraz nadchodzi najwyższy czas na urzeczywistnienie Królestwa Chrystusowego, Królestwa Miłości.

Jeśli to nie nastąpi, życie ludzkie stanie się wielkim bezsensem“.

Dr Emilian Ostachowski.

Dla naszych dzieci

Powiedz że mi matuchno

Dziecię:

Powiedz że mi matuchno, powiedz że mi kochana,
kto na niebie zawiesza nam słoneczko co rana,
a zaś nocą ten księżyc i złocistą gwiazdeczkę —
powiedz że mi, bom ciekaw, droga moja mateczko

Oto widzę płynące ponad nami te chmury,
oto widzę te bory, oto widzę te góry,
tu się srebrzy jezioro, rzeka wstęgą się wije,
jak że by to być mogło, by to było niczyje?

Matka:

Nie jest ci to niczyje, lecz ci boże jest, dziecię!
Na co tylko popatrzysz wkoło siebie na świecie,
Wszystko stworzył Bóg dobry — jakże kochać Go trzeba,
szukać zawsze serduszkiem tam wysoko, u nieba — —

E. Drz.

Zwierzęta żyjące nad wodami

pogadanka przyrodnicza

Bobry. Zwierzęta te, bardzo zmyślne i pracowite, przystosowane są w zupełności do życia w wodzie. Ciało ich jest krępe i niezgrabne, tylne łapy połączone pletwą, ogon, szeroki i płaski pokryty jest łuską, uszy maleńkie, schowane pod futerkiem. Przednie zęby, jak wszystkie gryzonie, mają bobry bardzo ostre. Żywią się korą drzew, którą obłupują i zjadają. Objadają także liście i młode pędy, na żer wychodzą przeważnie w nocy, dzień przesypiając w swych kopcach.

Dziś bobry należą do rzadkości i trudno się natknąć na nie. Zostały wytępione dla cennego futerka a po części także i szkód, jakie wyrządzają w drzewostanie. U nas żyją jeszcze w puszczach nad strugami wód, pojedyńczo. W nieprzebytych puszczach amerykańskich, w miejscach zupełnie odludnych, gdzie człowiek rzadko się zjawia, żyją bobry gromadnie. I tu dopiero widzi się „miasta" bobrów, budowane nieraz od wielu pokoleń.

Domek bobrowy znajduje się zawsze na środku strugi lub jeziorka. Ma formę kopca i około 6 stóp wysokości a 10 średnicy. Zbudowany jest z pali drzewnych długości mniej więcej metra, mając oparcie na palikach, wbijanych w dno. Z odległego nieraz brzegu znoszą bobry pale drzewne, które ostrymi swymi zębami przepiłowywują (niosąc je w przednich swych łapkach idą wyprostowani jak ludzie i naprawdę mocno wtedy podobni są do małych ludków) łączą je trzciną i umacniają ziemią, wydobytą z dna jeziorka lub przyniesioną z brzegu. Przy pracy tej posługują się też i ogonem, tak jak murarz kielnią. Dojście do domku znajduje się całkowicie pod wodą, żadne też zwierzę odszukać go nie potrafi. W miejscach gdzie jest tępiony, bóbr takich mieszkań nie buduje; kryjąc się, kopie zwykłą jamę nad brzegiem.

Jeziorko na którym znajdują się domki, stwarzają bobry często same, zagradzając łożysko strumienia tamą, którą zbudowały z gałęzi i sitowia, upychając szczeliny mchem i ziemią. Nie brakuje na wierzchu nawet kamieni, wzmacniających tamę. Całość wykonana jest dokładnie i wygląda, jak by to uczynili ludzie. Bieg strumienia został zatamowany, nadmiar wody przelewa się teraz w to miejsce, kędy bobry chciały — miejsce, gdzie przedtym była sucha ziemia, znalazło się pod wodą — powstało jeziorko. Takimi to, świetnymi inżynierami są bobry.

Wnętrze domku. Domek wewnątrz urządzony jest ciekawie. Posiada dwie komory, niższą i górną. W górnej, suchej i ciepłej bobry „mieszkają", jest tam podłoga wyłożona korą drzewną, są „materace" czyli ściółki z traw na których bobry sypiają. W komorze niższej bobry, nim wejdą do komory mieszkalnej, „suszą" się, wyciskając wodę z futerka. W komorach panuje czystość wzorowa.

Gdy przyjdą na świat małe boberki, rodzice opiekują się nimi pieczołowicie, pilnując domku pilnie i nie pozostawiając dzieci nigdy samych. Mają wtedy dużo pracy, gdyż prócz opiekowaniem się małymi, muszą je dobrze karmić, ledwo więc mogą nadażyć z noszeniem świeżych, zielonych listeczków na pożywienie, bo małe boberki mają wielki apetyt, i wymagają ciągle świeżej trawki na posłania. W okresie tym wesoło jest w domku bobrowym, małe boberki piszczą, skaczą, mocują się z sobą, słowem, dokazują jak małe dzieci.

E. Drz.

Miś idzie do szkoły

Od samego ranka Ania
zajęta jest dzisiaj,
bo do szkoły po raz pierwszy
śle swojego Misia.

włożył więc pluszowy Misio
kurteczkę, spodenki,
a na plecach dźwiga z dumą
tornister maleńki.

Do łapki mu Ania kładzie
kawał czekolady
i prowadząc go do szkoły
takie daje rady:

—Ucz się, Misiu, ucz się pilnie
i nie bądź leniuszkiem!
A Miś słucha słów Anusi
z bijącym serduszkiem.

Oj, będzie się uczył pilnie
czytania, pisania,
żeby ze swojego Misia
dumna była Ania.

I pod noskiem mruczy sobie
od czasu do czasu:
— Patrzcie, patrzcie, idzie [Misio
uczeń pierwszej klasy!

H.W.K.



„Kto zada sobie ten mały trud, by częściej podnosić wzrok na postać Boskiego Króla, pocznie tęsknić za Chrystusem w państwie ducha, w państwie woli, w państwie serc ludzkich i wszelkich poczynań. Zrozumie, że największą, najważniejszą i najpowszechniejszą kwestią współczesną, to kwestia Królestwa Chrystusa na teraz i na zawsze.

Chrystus bowiem jedynie ma odwieczne tytuły do pełnego władztwa nad światem".

Dr Emilian Ostachowski.

W kraju i zagranicą

KONFERENCJA POKOJOWA

została zakończona. Traktaty pokojowe z Włochami, Węgrami, Bułgarią, Rumunią i Finlandią zostały zatwierdzone. Obecnie w najbliższym czasie ministrowie czterech mocarstw zbiorą się celem omówienia prac przygotowawczych nad traktatami z Niemcami i Austrią. Po przygotowaniu projektów traktatów zostanie zwołana druga Konferencja Pokojowa.

DELEGACJA POLSKA

która brała udział w pracach Konferencji Pokojowej starała się osiągnąć zabezpieczenie swych należności finansowych od byłych satelitów „osi" oraz utrwalić zasady budowy pokoju. Oba te cele zostały przez Polaków osiągnięte. Wszystkie spokojne i rzeczowe wystąpienia Polski zdobyły sobie uznanie wszystkich delegacyj oraz stwierdziły, że Polska wniosła wielki wkład pracy w dziedzinę odbudowy sprawiedliwego pokoju.

OSTATNIE GODZINY

przeżywali skazańcy norymberscy we wtorek dnia 15 października r. b. Ich ostatnia kolacja składała się z kawałka kiełbasy, manny, czarnego chleba i kawy.

POLICJANT AMERYKAŃSKI

który pełnił straż przed celą Goeringa oświadczył, że około godziny 22 usłyszał podejrzane szmery. Zawezwał natychmiast swojego dowódcę, a gdy otworzyli drzwi zauważyli Goeringa leżącego na łóżku i stwierdzili, że nie oddycha. Zawezwany lekarz więzienny stwierdził, że Goering otruł się cjankiem potasu. Obok zmarłego znaleziono trzy listy pisane ołówkiem. Jeden z listów był adresowany do naczelnika więzienia.

WŁADZE WIĘZIENNE

wdrożyły natychmiast śledztwo. Komendant straży oświadczył, że ani lekarz, ani żona, ani też obrońca nie mogli tej trucizny oskarżonemu doręczyć. Pozostaje więc przypuszczenie, że dostarczono mu ją razem z posiłkiem, lub też, że miał ją przy sobie. Użyta kapsułka cjankali była taka sama jakiej swego czasu użył Himmler.

PRASA AMERYKAŃSKA

omawiając samobójczą śmierć Goeringa oświadcza, że samobójca swym krokiem rozwiał niemiecką legendę o bohaterstwie wodzów niemieckich. Goering chciał być bohaterem i chciał zginąć jako bohater narodowy. W ostatniej chwili załamał się i zakończył życie jak pospolity tchórz.

POZOSTALI PRZESTĘPCY

w nocy z 15 na 16 października r. b. zostali przeprowadzeni do sali gimnastycznej znajdującej się w pobliżu więzienia. W sali tej były ustawione trzy szubienice. Miejsce egzekucji było jasno oświetlone reflektorami. Z powodu samobójstwa Goeringa wszystkim skazanym nałożono kajdanki na ręce, czemu sprzeciwiali się Streicher i Sauckel. Przed szubienicą zdejmowano im kajdanki i krępowano ręce. Po odczytaniu im wyroku wprowadzono ich na szubienicę i kat zakładał im czarny kaptur na głowę i pętlę na szyję. Po wykonaniu egzekucji i stwierdzeniu przez dwóch lekarzy zgonu ciała straconych odnoszono na noszach w kąt sali i zostawiono za zasłoną. Po straceniu wszystkich skazanych przyniesiono z celi więziennej ciało Goeringa.

ZWŁOKI SKAZANYCH

zostały z Norymbergi wywiezione w nieznane miejsce. Czas oraz miejsce pochowania otoczone są tajemnicą. W Norymberdze rozeszła się pogłoska, że zwłoki skazanych, celem uniknięcia ich ewentualnego porwania, jak to było ze zwłokami Mussoliniego, zostały wrzucone w morze.

HERMANN GOERING

jest już 16 samobójcą z liczby byłych dygnitarzy niemieckich. Pierwszymi byli Hitler i Goebbels, następnie Bormann, a potem Himmler, który otruł się podobnie jak i Goering cjankiem potasu. Tą samą trucizną otruli się dowódca lotnictwa marszałek von Greim, dowódca marynarki admirał Friedeburg i szef tajnej policji w Norwegii Fehlis. Gauleiter w Norwegii Torzofen wysadził się sam w powietrze w bunkrze przy swoim domu. Jego szef policji Reediss zastrzelił się. Przewódca hitlerowski w Czechosłowacji Hinlein przeciął sobie żyły, dr Ley powiesił się w celi więziennej. Popełnili też samobójstwo gauleiter Tyrolu Hofer, gauleiter Dolnej Austrii dr Jury i kierowniczka hitlerowskiego związku kobiet Scholtz-Klink. Jaka wiara, taki koniec.

W POŁOWIE LISTOPADA

ma się zacząć nowy proces. Tym razem na ławie oskarżonych zasiądą lekarze i przemysłowcy niemieccy, czynni członkowie partii hitlerowskiej. Lekarze będą oskarżeni za użycie nauki do celów wykonywania zbrodni nad ludźmi, a przemysłowcy za nastawienie przemysłu niemieckiego jedynie do celów wojennych, do celów zmierzających w kierunku zniszczenia ludzkości.

PODCZAS DEMONSTRACJI

przeciwko łagodnym wyrokom w Norymberdze, w pochodzie liczącym kilkadziesiąt tysięcy ludzi w Berlinie, niesiono także transparenty z napisami: „Za Majdanek należy się kara śmierci"! „Oświęcim woła, aby spadły wszystkie głowy zbrodniarzy"!

SŁYNNA KAPELA

ludowa pod dyrekcją Stanisława Namysłowskiego wyjeżdża w najbliższych dniach w objazd po całym kraju. Kapela składa się z 36 muzyków-rolników, wśród których 28 muzyków należało do składu przedwojennego.

NA PODSTAWIE

dekretu Ministerstwa Administracji Publicznej do obszaru Łodzi włączono w swoim czasie nowe tereny podmiejskie i wiejskie.

Terytorium miasta wskutek tego powiększyło się czterokrotnie i dziś Łódź jest największym ośrodkiem miejskim w Polsce, obejmującym obszar 211 km. kwadratowych. Obszar Warszawy obecnie wynosi 105 km. kw.

W PORTUGALII

wybuchł bunt wojskowy, który jednak nie rozwinął się bowiem dyktator Salazar wydał nakaz zaaresztowania 71 zbuntowanych żołnierzy pod dowództwem jednego oficera przed rozpoczęciem akcji buntu. Według oficjalnego komunikatu mała grupa oficerów rezerwy, oficerów w stanie spoczynku albo zwolnionych ze służby planowała opanowanie kluczowych miast prowincjonalnych.

W CENTRUM LONDYNU

na wniosek premiera Attlee ma stanąć pomnik ku uczczeniu zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Roosevelta.

SPECJALNA KOMISJA

powołana przez Radę Ministrów ustaliła trzechletni plan walki ze śmiertelnością i spadkiem urodzin w Polsce. W związku z tym wysunięto projekty: płacenia trzechmiesięcznego zasiłku porodowego, przyznawania pierwszeństwa w otrzymaniu mieszkań dla rodzin dzietnych, wprowadzenie ulg podatkowych dla tychże rodzin, wprowadzenie specjalnych premij dla rodzin wielodzietnych, zwiększenia ilości przydzielanego mleka dla dzieci.

OFICER AMERYKAŃSKI

w Norymberdze, Binder, podał w piątek do wiadomości, że rewizje w celach więziennych wykazały, iż 7 straconych więźniów hitlerowskich czyniło od stycznia rb. przygotowania do samobójstwa.

Dnia 27 stycznia znaleziono w koszuli Keitla agrafkę. W celi Ribbentroppa zaś strażnik wykrył ampułkę z bliżej niezbadanym płynem, która została skonfiskowana. W kilka dni później w celi Schachta znaleziono mocny sznur, długości 3 stop i 10 spinaczy. W celi Keitla wykryto 4 nakrętki i 2 rygle. Dnia 10 lutego w celi Goeringa znaleziono 6 cali drutu i kilka ołówków, a w kilka dni później zginęły nożyczki z więziennej izby chorych. W celi zajmowanej przez b. ministra lotnictwa Rzeszy, Milcha, który był świadkiem w procesie, znaleziono kawałek drutu telefonicznego, długości 5 stóp. Stwierdzono również, że dnia 10 kwietnia zabrano Keitlowi ostre narzędzia metalowe, gdyż strażnicy zauważyli, jak chował on te przedmioty w fałdach swego munduru.

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ

będzie w tym roku szeroko rozwinięta. Powołano już do życia 2587 komitetów, które rozbudują placówki dożywiania oraz wzmogą pomoc pieniężną i odzieżową. Na pokrycie kosztów akcji przewidziano wpływ 300 milionów złotych. Z pomocy będzie korzystało około 3 milionów ludności. Ministerstwo Rolnictwa zaleciło aby rolnicy opodatkowali się dobrowolnie według norm od 1 do 4 kg. zboża i od 5 do 10 kg. ziemniaków z hektara.

GWAŁTOWNY POŻAR

wybuchł na lotnisku amerykańskim koło Pesaro we Włoszech. Płomienie, rozszerzające się szybko, objęły nagromadzone tam w dużej ilości pociski i spowodowały ich wybuch. Straż pożarna nie mogła pośpieszyć z pomocą z powodu coraz to nowych wybuchów. Ruch kolejowy i na szosach został przerwany.

W NIEDZIELĘ

13 października r. b. odbyło się referendum ludowe we Francji w sprawie nowej konstytucji. W wyniku głosowania konstytucja została przyjęta 9.143.310 głosami „tak" przeciw 8.084.087 „nie".

Rząd obecny będzie pełnił swą funkcję do wyborów prezydenta republiki. Jako kandydatów na przyszłego prezydenta wymieniają gen. de Gaulle'a i premiera Bidault.

Wybory do parlamentu zostały wyznaczone na 10 listopada r. b.

ORDYNACJA WYBORCZA

do Sejmu Ustawodawczego została ogłoszona w Nr. 48 Dziennika Ustaw R. P. i w ten sposób weszliśmy w okres wyborów w Polsce.

CENTRALA TEKSTYLNA

w Polsce przekaże w najbliższych dniach do specjalnych domów towarowych w kraju transport 100.000 modelowych ubrań męskich w cenie od 3 do 5 tysięcy złotych. Wkrótce mają być także wyprodukowane płaszcze i suknie damskie po niższych cenach.

WE FRANCUSKIEJ

strefie okupacyjnej były ostatnio przeprowadzone wybory do samorządu niemieckiego. Według ostatnich obliczeń unia Chrześcijańsko-demokratyczna otrzymała ponad półtora miliona głosów, socjal-demokraci ponad pół miliona, komuniści ponad sto tysięcy głosów.

WE WROCŁAWIU

odbył się II Zjazd Przemysłowy. W czasie zjazdu minister Minc wygłosił przemówienie w którym zwrócił uwagę na cztery zagadnienia, które muszą być przeprowadzone na Ziemiach Odzyskanych. Do zagadnień tych należą: zdobycie nowych rezerw ludzkich, szkolenie robotników, dbałość o człowieka i planowe zapewnienie dalszych rezerw ludzkich.

KOMISJA SOJUSZNICZA

ustaliła instrukcję dotyczącą traktowania niemieckich przestępców, którzy zostali podzieleni na pięć kategorii. Do kategorii pierwszej należą członkowie tych organizacji, które zostały przez Trybunał Międzynarodowy uznane za zbrodnicze. Tym osobom grozi kara śmierci lub dożywotniego więzienia oraz konfiskata majątku. Do drugiej kategorii należą wszyscy ci, którzy czynnie współpracowali przy dojściu Hitlera do władzy. Do tej kategorii zaliczono także wszystkich wyższych oficerów wojska niemieckiego.

Do kategorii trzeciej zaliczono wszystkich czynnych hitlerowców nie wymienionych w pierwszych dwóch kategoriach.

Do kategorii czwartej — zaliczono członków partii hitlerowskich, którzy nie brali udziału w zbrodniczej działalności i wreszcie do kategorii piątej zaliczono członków organizacji hitlerowskich, którzy nie brali czynnego udziału w pracach organizacji.

SZEF SZTABU GENERALNEGO

armii czechosłowackiej wygłosił przemówienie do oficerów czeskich, w czasie którego zaznaczył, że Czechosłowacja chce i musi bronić dzisiejszych granic Polski na Zachodzie i będzie współpracowała z Polską.

Rzeczy ciekawe

CZY SŁOŃCE ZGAŚNIE?

W 1906 roku cały świat został zaalarmowany za pośrednictwem prasy, że słońce zaczyna gasnąć. Astronomowie wówczas zauważyli na słońcu „czarne" plamy. Plamy te powiększały się w „straszliwy" sposób, a gazety zaczęły przewidywać „zupełne wygaśnięcie słońca".

Literaci na ten wdzięczny temat poczęli wydawać powieści, w których opisywali życie na ziemi po wygaśnięciu słońca. Ludzie zeszli w głąb ziemi, do podziemnych miast. aby znajdując się głęboko korzystać z wewnętrznego ciepła ziemi.

Wkrótce jednak zauważono, że plamy na słońcu maleją i sensacja zniknęła.

Po jedenastu latach znów zjawiły się plamy na słońcu i stały się przedmiotem badań uczonych.

Na początku października r. b. plamy poczęły się rozszerzać a jednocześnie prasa doniosła o zjawieniu się zorzy polarnej, która między innymi była także widziana we Wrocławiu. Uległa nadto przerwie komunikacja radiowa z Ameryką.

Co oznaczają te plamy na słońcu?

Niestety wyraźnej odpowiedzi świat naukowy jeszcze na to pytanie odpowiedzi nam nie udzielił. Stwierdzono jedynie, że powstają oe w wyniku przemian magnetycznych i wywołują zaburzenia magnetyczne na naszej ziemi. Te zaburzenia sprowadzają przerwy w komunikacji radiotelegraficznej, wywołują zjawisko zórz polarnych i sprowadzają burze magnetyczne.

Słońce według obliczeń uczonych jest o jeden milion i trzysta tysięcy razy w swej objętości większe od naszej ziemi. Plamy słoneczne mają wymiar równający się naszej ziemi, a więc na przestrzeni słonecznej są maleńkie i gołym okiem nie można je dostrzec. Tylko uczeni przy pomocy szkieł powiększających mogą je badać i wymierzyć. Dzięki temu stwierdzono, że plamy występują w okresach co kilkanaście lat, rosnąc lub malejąc, ale nie mają nic wspólnego z „wygaśnięciem" słońca. Po przeprowadzonych już przeltem badaniach ustalono, że słońce w okresie wielu milionów lat pracuje jednakowo, temperatura jego powierzchni nie zmienia się. Nie ma więc obawy aby słońce zgasło. Zapalone zostało wolą Boga, i tylko wola Boga może je zgasić. (dan)

Redakcja i Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Konto PKO. Nr. VI—231. Redaktor: ks. dr. W. Mirski.
Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12.
Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł., urzędowe, przetargi, nekrologi 1 mm szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł.
Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 40 zł., półroczna 75 zł., roczna 150 zł.
Wydawca: Kuria Diecezjalna. E-12756 Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, ul. Brzeska 4.